Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Straszewskiego 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 176.658. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Straszewskiego 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h, kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm łam. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. | Kraków, poniedziałek, 14. października 1918. | Nr. 95.

Dymisya hr. Buriana?

Wiedeń, 13. października. — Tel. wł. — Z dobrze poinformowanych kół politycznych donoszą, iż minister dla spraw zagranicznych hr. Burian miał się poddać do dymisyi.

Silva Tarouca na widowni.

Wiedeń, 13. października. — Tel. wł. — Cesarz przyjął dziś na specyalnem posłuchaniu hr. Silvę Taroucę.

Przesilenie kanclerskie w Niemczech?

Berlin, 13. października. Tel. wł. Świat polityczny zaprzątnięty jest obecnie kwestyą nowego przesilenia kanclerskiego. — Źródła jego szukać należy w piśmie, które ks. Maks Badeński wystosował dawno już do ks. Aleksandra Hohenlohego. W piśmie owem miał się ks. Maks wyrazić w niezbyt przyjaznym duchu o ruchu demokratycznym i o myśli związku narodów. Pismo to zostało opublikowane w jednem z pism francuskich w Genewie bezpośrednio po powołaniu ks. Maksa na stanowisko kanclerza. Ks. Hohenlohe określa obecnie tekst ogłoszenia francuskiego jako nieścisły. Koła socyalno-demokratyczne czują się niezbyt mile, dotknięte tą aferą i odnoszą się negatywnie do usiłowań stronnictwa postępowego i centrum, dążących do uniknięcia przesilenia kanclerskiego w obecnej sytuacyi. O godz. 5-tej popołudniu rozpoczęła się konferencya międzyfrakcyjna, od której ma wyjść decyzya. Wynik jej nie jest jeszcze znany. Kanclerz oświadczył w rozmowie z członkami komisyi sejmu Rzeszy i sekretarzami stanu, iż jeśli osoba jego byłaby przeszkodą do osiągnięcia pokoju, gotów jest złożyć swój urząd.

Dobre oznaki!

Praga, 13. października. Tel. wł. »Vecer« przynosi wiadomość »Ceski Sozialista«, że generalny dyrektor fabryk Skody Brever oświadczył mężom zaufania robotników, iż okazuje się konieczność zredukowania pracy. Praca nocna zostaje zastanowiona. Uprzedniego tygodnia zostały cofnięte wszystkie zamówienia wojskowe.

Horoskopy niemieckie.

Berlin, 13. października. Tel. wł. Sądząc z odpowiedzi przesłanej Wilsonowi, należy się liczyć z cofnięciem wojsk niemieckich poza granice państwa niemieckiego w najbliższym czasie. Powołany zastępca niemieckich władz wojskowych udzielił naszemu korespondentowi w tej kwestyi następujących wyjaśnień: Przyczyną odwrotu armii niemieckiej jest przecenianie zeznań jeńców z jednej strony i zastosowanie tanków przez nieprzyjaciela z drugiej. Należy się liczyć z tem, że cofnięcie wojsk potrwa około 3 miesięcy. Niemcy zażądają gwarancyi, iż ich wojska nie będą zaczepiane podczas odwrotu i że w razie ponownego rozpoczęcia walk Belgia pozostanie neutralną. Ustąpienie z zajętych obszarów jest dla Niemców niewygodne już z tego powodu, że nowo podjęte walki musiałyby się toczyć na ich terytoryum. — Należałoby się wówczas liczyć z ewentualnem zniszczeniem pewnych miast niemieckich i ewakuacyą ludności. Niemiecka armia musiałaby nadal pozostać w defenzywie. Z drugiej strony cofnięcie wojsk da im możność odpocząć i na nowo się zorganizować. Niewiadomo jeszcze, czy Wilson zażąda również opróżnienia krajów wschodnich. Sama ludność tamtejsza tegoby sobie nie życzyła (!) bo zagroziłoby jej to głodem i kryzysem gospodarczym (!).

Hr. Burian ustępuje?

Opróżnienie Niszu.

Wiedeń, 13. października. BK. Urzędowo donoszą:

WŁOSKA WIDOWNIA BOJU:

Nieprzyjaciel nie podjął ataków w Siedmin Gminach. Wszędzie zwykła czynność bojowa.

BAŁKAŃSKA WIDOWNIA BOJU:

W Albanii przeprowadzamy dalej planowy odwrót. Na obszarze Ipeku dały się odczuć silne bandy. Nisz oddaliśmy dobrowolnie nieprzyjacielowi po kilkudniowych zwlekających walkach.

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Koła Baumont brały nasze pułki znowu skuteczny udział w odparciu amerykańskich ataków masowych.

Szef sztabu generalnego.

•

Berlin, 13. października. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej głównej kwatery:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Front armii król. Rupprechta:

W odcinku kanałowym po obu stronach Douai i na zachodnim krańcu Douai stoimy w kontakcie bojowym z nieprzyjacielem. Douai ucierpiało znacznie wskutek nieprzyjacielskiego ognia działowego i bomb lotników. Na północny wschód od Cambrai usunęliśmy się w nocy z 11. na 12. października nieco przed nieprzyjacielem. Nieprzyjaciel posunął się wczoraj w południe naprzód i stał pod wieczór koło Avesnes-le-Sec i na wzgórzach na zachodnim brzegu Selle koło Saulgoir i Haussy. O wczesnym ranku gwałtowne walki działowe po obu stronach Le Cateau. Między Solesmes i Le Cateau zaatakował nieprzyjaciel i udało mu się po obu stronach Neuville wtargnąć do naszych stanowisk. Nasz kontratak, poparty najsilniejszym ogniem działowym, przyniósł pełny sukces i odparł z powrotem nieprzyjaciela. Ponowny atak częściowy, podjęty wieczorem koło Briastre, został przez nas odparty.

Front armii niem. następcy tronu:

Na północ od Oisy ponowił nieprzyjaciel ataki z obu stron Vaux-Endigny, na wschód od Bauhain i obok Oisson-Ville. Obok i na północ od Origny usiłował on wedrzeć się do naszych okopów poprzez Oise. Główny ciężar odparcia wroga spadł na pułki turyngskie. Nieprzyjaciela odparto wszędzie, częściowo w ciężkiej walce z bliska i w przeciwataku. Na froncie między Oise a Aisne poruszał się nieprzyjaciel opieszale w ślad za naszym ruchem odwrotowym. Wieczorem doszedł on do lasów w St. Gobine, i do wyniosłości na północ od Allette i Ami-Fontaine. Na północ od odcinka Retourne przekroczył on słabemi siłami linię Asfeld-Laville-Avancon-Berthes-Vaux-Champagne-Vouziert. Nieprzyjacielskie oddziały, które uczyniły wypad na wschód od Vouziert dostały się do niewoli. Częściowe ataki wroga pod Termes nad Aisne odparto.

Front armii Gallwitza.

Na zachodnim brzegu Mozy rozbiły się częściowe ataki wroga. Za dnia żywszą była czynność bojowa na wschód od Mozy między lasem Ormont a Wavrille na wschód od Beaumont. Amerykanie, którzy ponawiali ustawicznie przy użyciu masowych sił bezskuteczne swe ataki, zostawali za każdym razem odrzucani w ciężkich walkach przez pułki pruskie, heskie wirtemberskie i austro-węgierskie.

Front armii ks. Albrechta:

Podczas udałych przedsięwzięć na zachód od Blamont i na północ od kanału Ren-Rhone zabraliśmy jeńców.

POŁUDNIOWO-WSCHOD. WIDOWNIA BOJU:

Walki w okolicy Niszu. W myśl rozkazu uniknęły wojska nasze silnych ataków wycofując się na wzniesienia na północ od Nisza. Nieprzyjaciel obsadził Nisz.

Pierwszy generał-kwatermistrz:
LUDENDORFF.

•

Berlin, 13. października. BK. Urzędowo:

Nie było większych działań bojowych.

Wrażenie w Holandyi.

Amsterdam, 13. października. BK. — Odpowiedź rządu niemieckiego na notę prezydenta Wilsona była w całym kraju oczekiwaną wśród ogromnego napięcia. Jeszcze wczoraj podały dzienniki w nadzwyczajnych dodatkach wiadomość o odpowiedzi. W niektórych teatrach odczytano podczas antraktów tekst odpowiedzi.

Przyjęcie odpowiedzi niemieckiej w Niemczech.

Berlin, 13 października. Tel. wł. Wszystkie dzienniki, omawiając odpowiedź, udzieloną prezydentowi Wilsonowi, podkreślają, iż nota jednomyślnie została przyjęta przez wszystkie kompetentne czynniki. W ten sposób jest polityka większości sejmu Rzeszy wzmocniona współdziałaniem miarodajnych czynników. Dzienniki podkreślają, iż wskutek odpowiedzi niemieckiej zostały kwestye alzacko-lotaryńska i polska umiędzynarodowione.

Podczas gdy prasa wszechniemiecka zajmuje wobec odpowiedzi Niemiec stanowisko negatywne bez jakichkolwiek zastrzeżeń, to prasa innych odcieni, pochwalając krok Niemiec, przemawia jednakowoż tonem, z którego wyczuć można pewne uczucie bolu i nie umie ukryć doznanego rozczarowania z powodu obrotu, jaki sprawa wzięła.

Dr. Friedberg o nocie Niemiec.

Berlin, 13. października. BK. Wiceprezydent pruskiego ministerstwa stanu dr. Friedberg wywodził w interwiewie z dyrektorem »Nordd. Allg. Ztg.« Stolbergiem: Pyta mię Pan, dlaczego w nocie naszej zwróciliśmy się do prezydenta Wilsona. Odpowiedź jest łatwa.

Po pierwsze prezydent Wilson jest tym między naszymi przeciwnikami, który w mowie swojej z 8. stycznia i w swoich późniejszych wywodach postawił pozytywne cele pokojowe, podczas gdy wszyscy inni nie okazali tej gotowości, używając tylko ogólnych zwrotów. Tutaj był więc punkt nawiązania dla rzeczywistej pracy pokojowej. Po drugie jednak wchodzi także w rachubę, że nowy rząd niemiecki w jednym punkcie, i to w najważniejszym, zupełnie zgadza się z prezydentem Wilsonem. Rząd dąży do pokoju sprawiedliwego i odpiera wszelki rodzaj pokoju narzuconego gwałtem podobnie jak oparłby się z napięciem całej siły ludowej pokojowi gwałtem narzuconemu ludowi niemieckiemu. Obecny rząd wie z drugiej strony, że odnośnie do tego celu ma za sobą znaczną większość niemieckiego ludu. Z tego powodu odpowiedź na pytania Wilsona stwierdza jeszcze raz, że rząd akceptuje punkty przedstawione przez Wilsona w jego różnych wywodach. Rząd robi to w przeświadczeniu, że jest reprezentantem większości ludu niemieckiego.

Zapytuje mię pan następnie, co mogło spowodować prezydenta Wilsona do postawienia pytania, czy kanclerz mówi tylko imieniem tych władz w państwie, które dotąd prowadziły wojnę. Pytanie to u naczelnika wielkiego państwa demokratycznego nie jest dziwne. Rozchodzi mu się nie tylko o to, by się dowiedzieć, czy poza oświadczeniem się za pokojem sprawiedliwym stoi uprawniona w myśl prawa narodów powaga, lecz również, czy to jest także opinią ludu niemieckiego tak, jak mogła być wyrażoną przez rząd większości. Że pytanie to rząd obecny mógł otwarcie potwierdzić, jest jasnem. Faktycznie mamy obecnie w Niemczech rząd, który gwarantuje wpływ ludu na kierunek swych losów na najszerszych podstawach i chce być pod każdym względem rządem ludowym. Na dowód mogą tylko przytoczyć energię, jaką okazał w rozwiązaniu pruskiej reformy wyborczej. Potrafił oni to bez walki, zapewnić w najkrótszym czasie zaprowadzenie równego prawa wyborczego w Prusiech. Jest to pierwszy owoc jego działalności. Rząd udowodnił tem, że jako cel ma na oku skupienie wszystkich sił ludowych na wolnomyślnej podstawie. Podobny fakt powinien przekonać także tych w kraju i zagranicą, którzy może mogli przypuszczać że rozchodzi się tutaj tylko o przejściowe zjawisko. Zaprowadzenie równego prawa wyborczego w najważniejszem, niemieckiem państwie związkowem usuwa także wątpliwości raz na zawsze.

Zmiana konstytucy. niemieckiej.

Berlin, 13. października. — B. K. — Dzienniki donoszą, że parlament niemiecki w najbliższym czasie będzie rozpatrywał dwa przedłożenia w sprawie zmiany konstytucyi. Jedno przedłożenie dotyczy zmiany artykułu 11 konstytucyi, który przyznaje cesarzowi wyłączną władzę wypowiadania wojny i zawierania pokoju. — Przedłożenie dąży do zmiany konstytucyi w tym duchu, że współdziałanie parlamentu przy wypowiadaniu wojny i zawieraniu pokoju ma być zagwarantowane przez konstytucyę. Dalej ma być rozszerzony artykuł 17 konstytucyi przez postanowienia o odpowiedz[illegible].

Rada koronna w Warszawie.

Warszawa, 12. października. BK — Pisma poranne donoszą, że wczoraj odbyła się Rada koronna, która zajmowała się [illegible] objęciem administracyi kraju i utworzeniem armii.

Ostrzeliwanie Lille

Berlin, 13. października. BK. Biuro Wolffa donosi: Anglicy ostrzeliwują Lille ciężką artyleryą.

Odroczenie kongresu narodów uciskanych.

Genewa, 13. października. BK. Zwołany na dzień 15. bm. do Paryża kongres narodów uciskanych przez mocarstwa centralne został odroczony. »Bataille« z 11. bm donosi, — że odroczenie to nastąpiło na skutek żądania rządu francuskiego. Według doniesień tutejszych dobrze poinformowanych kół koalicyjnych odroczenia kongresu życzył sobie rząd amerykański.

Przeciw junkrom węgierskim.

Budapeszt, 13. października. Tel. wł. Węgierska partya socyalistyczna wydała odezwę do partyi robotniczych wszystkich krajów z apelem odsłonięcia przed Europą prawdy o stosunkach na Węgrzech. Odezwa kreśli w ostrych i dosadnych słowach ucisk i prześladowanie warstw robotniczych na Węgrzech, praktyki junkrów węgierskich celem niewpuszczenia do parlamentu posłów demokratycznych i ucisk narodowości niewęgierskich. Odezwa zapowiada ostrą walkę proletaryatu węgierskiego i wzywa w tym celu do pomocy socyalistów wszystkich krajów.

Socyaliści ukraińscy gratulują niemieckim.

Berlin, 13. października. BK Poseł sejmu Rzeszy dr. Haase otrzymał z Kijowa telegram, w którym komitet centralny ukraińskiej partyi socyalistów-federalistów wyraża swoją radość z powodu wprowadzenia w Niemczech systemu parlamentarnego i bliskiej realizacyi reformy prawa wyborczego w Prusiech. Telegram podpisany jest przez prof. Jefremowa, redaktora Nikowskiego i senatora Awerbojna.

Front niemiecki na Zachodzie skrócony.

Berlin, 13. października. Biuro Wolffa. BK. W ostatnich dniach przedsięwzięte z całą planowością i spokojem przesunięcia pozycyi i uskutecznione przez to skrócenie frontu umożliwiły naczelnej komendzie armii odparcie wszelkich prób przełamania frontu. To, że Niemcy na czas przewidzieli (?) atak w Szampanii, spowodowało dla Francuzów ciężką klęskę. Między Argonami a Mozą nie udały się próby przełamania, czynione ze strony Amerykanów. Między Cambrai a St. Quentin udało się wprawdzie Anglikom zepchnąć system linii niemieckich, lecz nie przełamać. Szczególne nadzieje łączyło kierownictwo z przyjaciel[illegible]skie z operacyami Cambrai a St. Quentin. Przez dalsze przesunięcie frontu Chemin-des Dames [illegible] i wzmocniono front niemiecki.

Komunikaty koalicyi.

FRANCYA.

Wiedeń, 13. października. BK. Komunikat francuski z dnia 12. bm.: Bitwa w Szampanii, która rozpoczęła się 26. września, ukończyła się dziś po 17 dniach zupełną klęską Niemców.

Wiedeń, 13. października. BK. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Komunikat sztabu francuskiego z 12. bm. popołudniu.: Dzisiaj rano wkroczyły wojska francuskie do Wonzieres. Kontynujemy nasz marsz na całym froncie. W Szampanii utrzymujemy ogólną linię wzdłuż Retourne i gór [illegible] z Wanzieres do Wanzieres.

KRONIKA.

Kraków, 14. października.

— *Młodzież »żydowska«* **protestuje w »Głosie Narodu« przeciw manifestacyom żydowskim.** Zapowiedź manifestacyi żydowskiej w Galicyi dotknęła grupkę »młodzieży polskiej wyzn. mojżeszowego« tak boleśnie, że pospieszyła założyć przeciw niej »najuroczystszy protest« a zarazem zaznaczyć swą solidarność z narodem polskim... w bratnim organie młodzieży z ulicy Berka Joselewicza w »Głosie Narodu«.

Grupka [illegible] uczniaków w mundurkach studenckich, tytułująca się szumnie »delegacyą krakowską Związku kół młodzieży polskiej im. pułk. Joselewicza« jest na tyle bezwstydna i ograniczona, że skamle o równouprawnienie w antysemickim organie najgorszego kalibru, mającym hasło »hurra na Żyda« stale na swoim »ideowym« sztandarze.

Owa młodzież »polska wyznania mojż.«, uznając w całej pełni niepodległościowe ideały Polaków i polskie manifestacye narodowe, protestuje w swojej bezdennej głupocie i w swem smrodliwem lizuństwie przeciw analogicznym manifestacyom narodu żydowskiego, z którym »łączy« ją tylko wspólna z »Głosem Narodu« troska o... odżydzenie Polski. Protest przeciwko akcyi narodowo-żydowskiej w chwili obecnej, gdy cały naród żydowski solidaryzował się z uczuciami Polaków z powodu powstania niepodległej zjednoczonej Polski, jest najpodlejszą denuncyacyą zmierzającą do wywołania wrażenia, jakoby narodowo-żydowskie manifestacye zwracały się przeciw narodowi polskiemu.

Na głos owych moszków z »Głosu Narodu« odpowiada młodzież żydowska tylko stanowczem: precz od żydowskich — narodowych świętości wara od szargania brudnemi rękami sprzedawczyków — ideałów niepodległościowych żydostwa narodowego.

Młodzież narodowo-żydowska widzi w odrodzeniu Polski spełnienie kardynalnych postulatów sprawiedliwości dziejowej i wyczekuje od narodu polskiego tej samej sprawiedliwości dla narodu żydowskiego.

Bezwstydne oszczerstwo asymilatorskich piskląt jest zwyczajną prowokacyą imputującą Żydostwu narodowemu coś, co się wręcz sprzeciwia jego najgłębszym intencyom.

Do sprawy tej jeszcze zresztą wrócimy.

Żydzi, a pokój światowy. Dzisiaj odbędzie się zebranie poufne na podstawie par. 2. usl. o zgrom. w sali stowarzyszenia »Syon«, Stradom 13, o godz. 8-mej wieczorem z porządkiem dziennym: »Żydzi a pokój światowy«. Kto nie otrzyma na czas zaproszenia, może się po nie zgłosić przed południem między godz. 9-tą a 1-szą i popołudniu między 5-tą a 7-mą w sali stowarzyszenia »Syon«.

— **Uroczyste przyjęcie legionistów.** W sposób uroczysty witała dziś Rada miejska legionistów powracających z Marmarosz Sziget. Przed Magistratem zebrał się ogromny tłum publiczności. Z balkonu Magistratu wygłoszono mowy. Odśpiewaniem pieśni patryotycznych zakończyła się uroczystość.

Ze sportu. Dzisiejszy match Cracovia- Budapeszt 33« dał wynik 3:3.

— »**Maski**«. Zeszyt dwudziesty ósmy z dnia 1. października przynosi prócz dalszego ciągu powieści Kazimierza Tetmajera »Walka«, cykl strof antycznych Pietrzyckiego, Relidzyńskiego, Szantrocha, Zrębowicza, Olizara, Bujara i B[illegible]ymowiczówny; p. K. Firley-Bielańska daje kilka przekładów z nowszej liryki rosyjskiej (Rostawlew, Doroszewicz). W części satyrycznej czytamy bystre uwagi K. Irzykowskiego o owocach wojny. w przeglądzie tegoż autora referat z teatru krakowskiego (Wesele, Przyjaciele, Wyzwanie) oraz prof. dra A. Chybińskiego wstępne uwagi o współczesnej muzyce. W części ilustracyjnej zwracają uwagę nieznane rysunki Cyp. Norwida, St. Wyspiańskiego oraz reprodukcye z dzieł młodych malarzy: J. Pinkasa, Kietlicz-Rayskiego i St. Fischera. Adres wydawnictwa: Kraków, ul. Wolska 19.

Ze świata.

— *Wielka katastrofa kolejowa w Rumunii.* Z Aradu donoszą: W nocy z 11. na 12. bm. wykoleił się »bukaresztański« pociąg pospieszny w pobliżu stacyi Piatra Olt, przyczem wiele wagonów wpadło do rzeki. Przeszło 100 pasażerów zostało zabitych, 200 podróżnych zostało ciężko ranionych. Bezpośrednią przyczyną katastrofy było podmycie toru kolejowego z powodu deszczów ostatnich dni. Wskutek panującej ciemności maszynista nie zauważył niebezpieczeństwa i pociąg wjechał na filar mostowy, który runął pod ciężarem. Z powodu eksplozyi kotła zapaliło się wiele wozów.

— *Zaaresztowanie radcy dworu pod zarzutem handlu pokątnego.* »Fremdenblatt« donosi o zaaresztowaniu radcy dworu w ministerstwie kolei dra Jana Breychy, który nadużył swego stanowiska — i bez opłaty przewoził mąkę z Moraw od Wiednia, a tu prowadził handel pokątny. W sprawie tej wmieszanych jest jeszcze 9 osób, którzy też zostali zaaresztowani.

— **Emigracya żydowska do Ameryki.** Pomimo trudności komunikacyjnych podczas wojny emigracya Żydów do Ameryki zaczęła w ostatnim czasie znacznie wzrastać. Według sprawozdania Żydowskiego Komitetu niesienia pomocy emigrantom, przybyło do San-Francisco w ciągu pierwszych trzech miesięcy 1918 roku przeszło 300 kobiet.

— **Bolszewickie wydawnictwo klasycznych dzieł literatury żydowskiej.** Wydział oświatowy przy komisaryacie dla spraw żydowskich w Moskwie założył wydawnictwo klasycznych dzieł literatury żydowskiej, które będą sprzedawane bardzo tanio, po cenie własnych kosztów. Pierwszą książką, która się ukazała, jest »Szkapa« Abramowicza. Tenże wydział oświatowy rozpoczął wydawnictwo tygodnika p. t. »Kultura i oświata«, poświęconego kulturalnym i oświatowym sprawom ludności żydowskiej w Rosyi.

— **Doniosły wynalazek.** Paryski »Journal« donosi o doniosłym wynalazku okulisty p. Kauna. Przyrząd skonstruowany przez p. Kauna w kształcie maski karnawałowej, nazwany »loup« (wilk), włożony na twarz ociemniałego i połączony uprzednio z aparatem elektrycznym, zawierającym soczewki pryzmatowe, oraz komórkę przepuszczającą radyozyę świetlną, pozwoli osobom pozbawionym wzroku odbierać pewne wrażenia wzrokowe.

Stopniowo, ściśle z przewidywaniem wynalazcy, ociemniali, na których dokonywano tych doświadczeń, spostrzegali zamiast zwykłej szaro-żółtawej barwy 1. wszystkie kolory, poczynając od czerwonego, 2. naturalne dzienne światło, 3. cienie i przedmioty w tem białem świetle.

Jeden ze ślepców wojennych rozróżniał nawet rozmaite meble, spostrzegł i rozróżniał grupy dwu i trzech palców i wskazał granice ogrodu mocno oświetlonego.

— »**Uprzejmy« Ibsen.** Henryk Ibsen nie należał do ludzi zbyt uprzejmych — jedna z gazet skandynawskich przynosi właśnie świeży na to dowód. Było to w czasie, kiedy Ibsen codziennie uczęszczał do »Grandhotelu« w Chrystyanii. Raz przedstawiono mu tam mimochodem pewnego młodego literata. Kilka dni potem był ów literat w Grandhotelu w towarzystwie znajomej. Ibsen siedział przy oknie i czytał gazetę. Młody literat spostrzega Ibsena. »O, tam siedzi mój przyjaciel Ibsen — mówi do przyjaciółki. — Musimy go powitać.« Oboje zbliżają się do stołu Ibsena, literat kłania się bardzo uprzejmie i przedstawia swą damę. Ibsen nie mówi ani słowa. Oboje przysiadają się do niego. Ibsen poczyna stukać w płytę marmurową — ostro, rozkazująco. Literat i jego dama cieszą się, sądząc, że Ibsen woła kelnera, aby ich czemś uraczyć. Kelner wreszcie przychodzi. »Proszę — woła Ibsen — uwolnić mnie jak najprędzej od tego państwa!«

— **Emigracya i reemigracya.** »Ekonomische Statistische Berichte« donoszą, że szereg państw europejskich czyni starania, aby po wojnie uniemożliwić emigracyę, a przedewszystkiem powołać do ojczyzny emigrantów. W Niemczech założono specyalną instytucyę: »Reichsstelle für deutsche Rückwanderung und Auswanderung«. Anglia czyni to samo, tworząc podobną instytucyę: »Central Emigration Authority«, która, uposażona w dalekosięgające egzekutywy, jest wykonawczynią surowych przepisów ustawy, jakie wprowadzono w czasie wojny, celem utrudnienia emigracyi. Wszystkie biura okrętowe, zajmujące się ruchem pasażerskim, oddano pod nadzór tej instytucyi; wszelkie druki wysyłane podlegają jej cenzurze, aby uniemożliwić propagandę emigracyjną. Włochy na razie nic nie postanowiły w kwestyi emigracyi, jak również Francya, której ludność wogóle niechętnie wyjeżdża za morze. Natomiast, ze strony Belgii i Hiszpanii poczyniono zapobiegawcze środki, a Szwecya wydała dwie ustawy, obejmujące ochronę robotnika i poprawę jego bytu, aby związawszy go z krajem rodzinnym, zapobiedz emigracyi.

W Ameryce północnej i południowej, oraz w Brazylii, czyni się wszystko możliwe, aby po wojnie nietylko zatrzymać europejskiego robotnika, lecz zachęcić korzystnemi warunkami pracy do zwiększenia jeszcze napływu, aby przemysł amerykański i wzmożona produkcya rolna rozporządzać mogły niezbędną armią robotniczą.

— **Oryginalny maniak.** Przed jednym z sądów berlińskich stanął oskarżony o wprowadzenie władz w błąd oryginalny przestępca Ludwik Herzenfeld. Niezwykły ten młodzieniec ilekroć gdzieś popełniono jakieś wielkie przestępstwo, czy sensacyjne morderstwo, pisał do policyi listy anonimowe, wskazując na siebie, jako na sprawcę zbrodni. Moment aresztowania był dla niego szczytem rozkoszy, wypuszczenie go na wolność, jako niewinnego źródłem rozpaczy. Życie jego dzięki tej manii samooskarżenia się było niezwykle burzliwe i upływało przeważnie w więzieniach, aresztach i ostrych nieporozumieniach z wprowadzonemi w błąd władzami.

Sąd uwolnił go od kary na podstawie orzeczenia lekarskiego, że Herzenfeld jest cierpiący na histeryę, epilepsyę i według teoryi Freuda na rodzaj masochizmu, wynikłego z epilepsyi i niedorozwoju stanów podświadomych, — dotknięty manią prześladowczą, nie ponosi odpowiedzialności.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Wydobywanie soli na Ukrainie.

(k. s.) W dawnej Rosyi zapotrzebowanie soli pokrywano głównie solą wydobywaną z nadbrzeżnych jezior Morza Czarnego. Jeziora te (limany) ciągną się wzdłuż wybrzeża północnego od ujścia Dunaju aż do półwyspu Taman na drodze do Kerczu. Prócz tego wiele jezior nadbrzeżnych znajduje się w Morzu Azowskiem nad wybrzeżem zachodniem i wschodniem. Jeziora te są to ujścia rzek, które są oddzielone od właściwego morza, do których jednak przedostaje się woda morska za pośrednictwem małych kanałów. Skoro w lecie przypływ wody słodkiej ustaje, kanały owe zamyka się i w ten sposób powstają ogrody solne o ogromnej przestrzeni. Stosownie do stosunków miejscowych zawartość czystej soli jest rozmaita, w ogólności waha się między 9 a 14 proc.

Przedewszystkiem wydobywa się sól jeziorną w Besarabii, gdzie produkcya wynosi około 6000 ton rocznie.

O wiele obfitsza jest produkcya w okolicy Odesy, skąd np. w roku 1902 wydobyto blisko 60.000 ton. Ogniskiem głównem produkcyi soli jest jednak gubernia taurydzka[illegible], gdzie zajętych jest około 6500 robotników i gdzie w roku 1902 wydobyto 488.479 ton. W przeciwstawieniu do produkcyi tej soli jeziornej wydobywanie soli kamiennej jest znacznie mniej wydatne. Sól taka znajduje się na Ukrainie przeważnie w odkrytych przed 30 laty pokładach koło Sławiańska i Bachmutu w guberniach charkowskiej i jekaterynosławskiej. Koło Sławiańska znajduje się ogółem 20 salin, z 15 warzelniami, z których 2 największe wyprodukowały przed laty około 1300, względnie 10.000 ton. Starano się ulepszyć w ostatnich czasach urządzenia techniczne tych warzelni, jednakowoż bez znacznego rezultatu. Natomiast obfitsza jest produkcya soli kamiennej w Bachmucie, gdzie znajdują się duże saliny, wydające 1 i pół miliona pudów. Lecz i ta produkcya odpowiada zaledwie 40 proc. najwyższej sprawności. W pobliżu tych salin w Bajańsku znajdują się kopalnie soli kamiennej, których wydatność jest znacznie większa. W roku 1902 wydobyto stąd 407.578 ton soli kamiennej, ponadto w gubernii jekaterynosławskiej 21.212 ton soli warzonki, czyli razem 428.790 ton. Innemi słowy w gubernii jekaterynosławskiej wydobyto 30 proc. czyli prawie trzecią część ogólnej rosyjskiej produkcyi soli kamiennej i warzonki (1 i pół miliona ton).

Jakość soli wydobytej w guberniach charkowskiej i jekaterynosławskiej i ludzież korzystne warunki transportowe stworzyły soli ukraińskiej w ostatnich latach przed wojną szeroki targ w Rosyi. Podczas wojny produkcya soli oczywiście zmalała bardzo znacznie.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia »Austryacki nakład gazet pod zarządem J. Stollego w Przyworie.